

Grzegorz Misiura

Życie i działalność duszpastersko-naukowa ks. Marcina Ziółkowskiego 1914-1976

Studia Sandomierskie : teologia, filozofia, historia 20/2, 41-62

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKO-NAUKOWA KS. MARCINA ZIÓLKOWSKIEGO (1914-1976)

Każda diecezja ma w swojej historii wyróżniające się osoby. W diecezji sandomierskiej do grona takich osób z pewnością należy zaliczyć ks. Marcina Ziółkowskiego, kapłana diecezji łuckiej na Wołyniu, który całe swoje kapłańskie życie mieszkał i pracował w Sandomierzu. Jego osoba „powoli odchodzi w zapomnienie. Pozostaje jeszcze jedynie w pamięci starszych kapłanów, którzy razem z nim współpracowali w głoszeniu Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie”¹. Dlatego też w niniejszym artykule zostanie przybliżona jego postać.

Archiwalia, które posłużyły do napisania niniejszego artykułu, znajdują się w Ośrodku Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne w Lublinie², Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Podkowie Leśnej³ i Archiwum Diecezji Sandomierskiej⁴. Ponadto wykorzystano też księgi metrykalne parafii Kopcie w diecezji sandomierskiej. Pozostałe informacje zaczerpnięto głównie z prasy i literatury przedmiotu. Pierwsza część artykułu obejmuje okres dzieciństwa, młodości oraz formację kapłańską M. Ziółkowskiego. Druga część zawiera informacje o jego posłudze kapłańskiej. Trzecia część zawiera charakterystykę M. Ziółkowskiego, a czwarta opisuje jego chorobę i śmierć.

1. Droga do kapłaństwa

a) Środowisko rodzinne i początek nauki

Marcin Ziółkowski urodził się 10 XI 1914 r. w wiosce Kopcie, znajdującej się w województwie lwowskim, powiecie kolbuszowskim. Ochrzczony został dwa dni

¹ L. Biłas, *Eschatologia w ujęciu Księdza Marcina Ziółkowskiego*, Lublin 1999, mps w Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, sygn. 50626.

² Znajdują się tam szcztąkowe materiały po polskiej diecezji łuckiej. W aktach kleryków seminarium diecezjalnego zachowały się dokumenty M. Ziółkowskiego, gdzie wspomniano również o jego pobycie u jezuitów.

³ Znajduje się tam archiwum ks. Stanisława Kobyleckiego, wikariusza kapitulnego diecezji łuckiej. Akta dotyczące M. Ziółkowskiego obejmują okres jego studiów w seminarium duchownym w Sandomierzu.

⁴ Znajdują się tam akta personalne ks. M. Ziółkowskiego oraz część jego akt z czasów studiów w Sandomierzu.

później w rodzinnej parafii w Dzikowcu, która należała do diecezji przemyskiej. Jego rodzicami byli Franciszek Ziółkowski (1876-1949) oraz Julianna z Kopciów Ziółkowska (1879-1945)⁵. Cała rodzina mieszkała w Kopciach w domu pod numerem 7. Rodzicami chrzestnymi małego Marcina zostali Jan Tęcza i Katarzyna Tęcza, żona Andrzeja⁶. Przyjście na świat w wigilię wspomnienia św. Marcina z Tours z pewnością przesądziło o tym, że chłopiec otrzymał go za patrona. Marcin miał liczne rodzeństwo – był szóstym z dziesięciorga dzieci, lecz troje z nich zmarło w wieku niemowlęcym (dwóch starszych braci i młodsza siostra)⁷. Najmłodszym z jego rodzeństwa był urodzony w 1925 r. Michał, który w przyszłości został kapłanem i był administratorem parafii Wrzawy w latach 1968-1984, znajdującej się wówczas w diecezji przemyskiej⁸.

W 1921 r., mając 7 lat, rozpoczął naukę w szkole powszechnej w rodzinnej wiosce⁹. Wychowanie religijne zaszczyli w młodym Marcinie rodzice, jak również ówczesny dzikowiecki proboszcz, ks. Wojciech Parysz. Prowadził on w szkole powszechnej katechezę, na którą dwa razy w tygodniu przywozili go miejscowi gospodarze¹⁰. Następnie od 1927 r. uczęszczał do gimnazjum klasycznego w Kolbuszowej. Zajęcia z katechezy prowadził tam ks. Wojciech Słonina¹¹. W dniu

⁵ W akcie chrztu ks. Marcina imię matki zapisano jako „Julia”. W ślad za tym wpisywano tak we wszystkich jego dokumentach. Ale w metryce chrztu jego matki, imię zapisano jako „Julianna”. Archiwum Parafii Kopcie (dalej cyt. APK), *Liber baptisatorum* (dalej cyt. LB) 1853-1889, akt nr 27 z 1879 r., s. 84.

⁶ APK, LB 1890-1961, akt nr 18 z 1944 r., s. 92.

⁷ Tamże, akt nr 31 z 1903 r., s. 56; akt nr 4 z 1906 r., s. 64; akt nr 4 z 1908 r., s. 72; akt nr 23 z 1910 r., s. 79; akt nr 1 z 1913 r., s. 87; akt nr 9 z 1917 r., s. 98; akt nr 12 z 1920 r., s. 104; akt nr 10 z 1923 r., s. 111; akt nr 3 z 1925 r., s. 117.

⁸ Archiwum Archidiecezji Przemyskiej, Tabele służbowe księży, *Ks. Michał Ziółkowski (1925-1986)*.

⁹ M. Sudoł, *Historia Szkoły Podstawowej w Kopciach w latach 1908-2000*, Rzeszów 2006, s. 80, mps w posiadaniu autora artykułu; Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych (dalej cyt. ABMK), Archiwum Diecezji Łuckiej (dalej cyt. ADŁ), Wyższe Seminarium Duchowne w Łucku (dalej cyt. WSDŁ), Mf 4687 (mikrofilm), Akta osobowe alumnów (1923-1939), Ziółkowski Marcin, s. 7.

¹⁰ M. Sudoł, dz. cyt., s. 37. Ks. Wojciech Parysz był proboszczem w Dzikowcu w latach 1919-1929, a następnie w latach 1929-1948 w Raniżowie. Od 1925 r. był również dziekanem głogowskim. To on napisał opinię dla Marcina, ubiegającego się o przyjęcie do seminarium duchownego. Por. W. Mroczka, *Dzieje parafii Dzikowiec w latach 1577-1945*, Dzikowiec 2011, s. 94; L. Rosół, *Początki dziejów parafii Raniżów i jej filii Spie (XIV-XIX w.)*, Raniżów 2012, s. 117.

¹¹ Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Podkowie Leśnej (dalej cyt. AGCST), sygn. APSZ, Diecezja Łucka (dalej cyt. DŁ), Pismo Kurii Diecezjalnej w Tarnowie do rektoratu seminarium duchownego w Sandomierzu z 24 XI 1941. Błędnie tam podano, że Marcin Ziółkowski naukę w gimnazjum rozpoczął w 1929 r.; *Wojciech Słonina (1888-1981)*, w: M. Piórek, *Dzieje szkolnictwa parafialnego, ludowego i podstawowego w powiecie kolbuszowskim (XVI-XX w.)*, Kolbuszowa 2008, s. 280-281.

27 VI 1931 r. ukończył czwartą klasę, z ogólnym wynikiem bardzo dobrym¹². Przyczyną przerwania nauki była chęć wstąpienia do zakonu jezuitów. W jezuickiej bazylice starowiejskiej otrzymał sakrament bierzmowania, którego udzielił mu bp Anatol Nowak dnia 31 VII 1931 r.¹³.

a) Pobyt u jezuitów i nauka w Rzymie

Do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego Prowincji Małopolskiej Marcin Ziółkowski został przyjęty 4 VIII 1931 r. w Starej Wsi¹⁴. Jak sam przyznał, do zakonu wstąpił „za namową”, jednak trudno ustalić, kto był inspiratorem tej decyzji¹⁵. W zakonie rozpoczął naukę w kolegium jezuickim w Pińsku. Było to gimnazjum neoklasyczne, o uprawnieniach szkoły państwowej¹⁶. Tam dostrzeżono aspiracje naukowe Marcina, bowiem sam wspominał, że od 1935 r. „oddał się pracy pisarskiej na mniejszą skalę”¹⁷. W Krakowie zostały wydane napisane przez niego *Godzinki o Przenajświętszym Sakramencie*, *Podręcznik do adoracji Najświętszego Sakramentu* oraz *Droga Krzyżowa* na użytek młodzieży z Krucjaty Eucharystycznej. Dwie ostatnie pozycje powstały na życzenie krajowego Dyrektora Krucjaty Eucharystycznej¹⁸. Pińskie gimnazjum ukończył dnia 25 V 1937 r. i uzyskał państwowe świadectwo dojrzałości¹⁹. Przeniósł się do Krakowa, by tam rozpocząć studia filozoficzne²⁰. Niedługo potem, dnia 21 X 1937 r. złożył dymisję z zakonu jezuitów i tym samym przerwał studia²¹. Powód rezygnacji był złożony. Sam przyznał, że „musiał (...) wystąpić z powodu niedomagań fizycznych”²². Z kolei pro-

¹² ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 9, 11-14; W. Wójcik, *Ks. Marcin Ziółkowski (1914-1976)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” (dalej cyt. KDS) 69 (1976), z. 7-8, s. 186. Por. przypis 28.

Nauka w gimnazjum w Kolbuszowej trwała wówczas 8 lat. Zatem M. Ziółkowski przerwał naukę w tej szkole. Por. J. Lenart, Z. Lenart, *Iuventus semper Fidelis. 100 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej*, Kolbuszowa 2012, s. 20.

¹³ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 35.

¹⁴ *Ziółkowski Marcin*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, red. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 793; *Stara Wieś*, w: tamże, s. 641-642.

¹⁵ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 7.

¹⁶ *Pińsk, kolegium 1919-1939*, w: *Encyklopedia wiedzy...*, s. 510. W szkole tej M. Ziółkowski uzupełniał przerwany kurs gimnazjalny.

¹⁷ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 7.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ AGCST, APSZ, DŁ, Życiorys M. Ziółkowskiego z 31 X 1943; Archiwum Diecezji Sandomierskiej (dalej cyt. ADS), Akta ks. Marcina Ziółkowskiego (1945-1976) (dalej cyt. MZ), Zaświadczenie Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu o ukończeniu gimnazjum w Pińsku z 15 X 1945.

²⁰ Por. *Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie*, w: *Encyklopedia wiedzy...*, s. 767-770.

²¹ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 27; *Ziółkowski Marcin*, w: *Encyklopedia wiedzy...*, s. 793.

²² ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 1-2.

wincjał małopolskich jezuitów, o. Władysław Lohn, napisał: „Zdolny nieprzeciętnie, zdradzał wielki zapał do głębszych i zagranicznych studiów, który to zapał, nie dając się ująć w ryzy zakonnej reguły, był przyczyną jego dymisji”²³. Można przypuszczać, że Marcin Ziółkowski chciał się dalej kształcić poza granicami kraju, lecz napotkał na sprzeciw ze strony swoich przełożonych zakonnych. By zrealizować ten zamiar, musiał wystąpić z zakonu. Poza tym zachorował, co przyspieszyło jego decyzję o odejściu.

Po opuszczeniu zakonu jezuitów, jesienią 1937 r. wyjechał do Rzymu²⁴. Prywatnie kontynuował tam naukę „filozofii ścisłej”. Opłacający przez cały czas jego naukę „brat z Ameryki” (najstarszy brat Jan, ur. 1903 r.²⁵, data śmierci nieustalona) chciał, by Marcin podjął studia nauk politycznych na Sorbonie w Paryżu. Jest to jeden z dowodów jego wielkich zdolności naukowych. Jednak w nim samym nie wygasło powołanie do kapłaństwa, dlatego postanowił wstąpić do seminarium duchownego²⁶.

c) Studia seminaryjne

Dnia 8 V 1938 r. Marcin Ziółkowski wystosował pismo do ordynariusza diecezji łuckiej, bpa Adolfa Piotra Szelążka, w którym wyraził chęć wstąpienia do tamtejszego seminarium duchownego. Poinformował go o swoim pobycie w zakonie jezuitów i o studiach w Rzymie oraz o odczuwaniu powołania do kapłaństwa. Wspomniał także o przebytej chorobie, ale zaznaczył, że był już zdrowy. Zawarł także klauzulę, która dzisiaj może nieco szokować: „Ośmielałem się prosić uprzejmie Waszą Ekscelencję o rychłą odpowiedź, gdyż do 31 maja br. mam dać moją odpowiedź bratu w Ameryce”²⁷. Ostatecznie do seminarium w Łucku został przyjęty 19 VIII 1938 r.²⁸. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji wysłał od Łucka pismo, w którym dziękował za przyjęcie i dołączył druk zobowiązania o regularnym wnoszeniu opłat²⁹.

²³ Tamże, s. 29.

²⁴ Tamże, s. 7.

²⁵ APK, LB 1890-1961, akt nr 31 z 1903 r., s. 56.

²⁶ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 1-2.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 5. Na podaniu o przyjęcie do seminarium z 30 VII 1938 dopisano odręcznie „Przyjęty warunkowo (...) 19 VIII [19]38”. Jako załączniki do tego podania wysłał własnoręcznie napisany życiorys, odpis aktu urodzenia z dnia 29 VIII 1927 (wydany zapewne dla wymogów formalnych przy rekrutacji do kolbuszowskiego gimnazjum), dwa ostatnie świadectwa z gimnazjum w Kolbuszowej (z klasy trzeciej z roku szkolnego 1929/30 i z klasy czwartej z roku szkolnego 1930/31), oraz opinię dziekana głogowskiego z dnia 27 VI 1938. Tamże, s. 5, 7, 9, 11-15. Brał pod uwagę ewentualność odmowy przyjęcia do seminarium, ponieważ na życiorysie dopisał: „W razie nieprzyjęcia proszę najpokorniej o zwrot również opinii od X Dziekana”. Opinię lekarską o dobrym stanie zdrowia dostał dnia 28 VII. Tamże, s. 17, 21.

²⁹ Zobowiązanie podpisał on i jego ojciec. Z pisma tego można dowiedzieć się, że opłata za pobyt w seminarium wynosiła 230 zł rocznie. Kwota była rozłożona na dwie raty,

W seminarium w Łucku rozpoczął formację przygotowującą do kapłaństwa wraz ze studiami filozoficzno-teologicznymi. Oceny, które otrzymał na I roku studiów, przedstawiają się następująco:

Tabela 1. Stopnie otrzymane przez alumna Marcina Ziółkowskiego na I roku seminarium duchownego w Łucku w roku akademickim 1938/1939

Przedmiot	Imię i nazwisko wykładowcy	Ocena			
		I półrocze	II półrocze	egzamin	ogólny
Apologetyka	Ks. Stanisław Kobyłecki	4	4	-	4
Historia Kościoła	ks. Tymoteusz Szyszkiewicz	4	5	-	5
Liturgia	ks. Kazimierz Woźnicki	4	4	-	4
Kosmologia	ks. Mieczysław Karpiński	3	4	-	4
Ontologia	ks. Bronisław Drzepecki	4	5	-	5
Introdukcja	ks. Jerzy Wirszyłło	5	5	-	5
Teodycea	ks. Mieczysław Karpiński	4	4	-	4
Język grecki	ks. Jerzy Wirszyłło	-	-	-	-
Język łaciński	ks. Tymoteusz Szyszkiewicz	5	5	-	5
Język francuski	ks. Jerzy Wirszyłło	5	5	-	5
Język hebrajski	ks. Jerzy Wirszyłło	3	4	-	4
Logika	ks. Mieczysław Karpiński	4	5	-	5
Pilność		5	5	-	5
Sprawowanie		5	5	-	5
Średnia ocen		4,23	4,62	-	4,43

Źródło: ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4230, Księga stopni (1927-1939), s. 146-147; ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4226, Księga studiów (1937-1939), s. 63 (nazwa przedmiotu tam podana: *Pismo Św.* i dalej *Wstęp ogólny do Pisma Św.*), 64 (nazwa przedmiotu tam podana: *Theologia fundamentalis seu apologetica*), 76, 80, 82-83, 84-85, 91 (nie podano tam nauki języka francuskiego w roku akademickim 1938/1939, ale oceny z niego wystawione widnieją w *Księdze stopni*; w roku akademickim 1936/1937 przedmiotu tego nauczał ks. Jerzy Wirszyłło, s. 33, więc można przyjąć, że było tak również dwa lata później), 92; M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939-1945*, Rzeszów 2008, przypisy 428-429, 431-432, s. 217; tamże, przypisy 436-437, s. 218.

Z podanego zestawienia widać wyraźnie, że kleryk Marcin Ziółkowski był dobrym studentem. Otrzymał tylko dwie oceny dostateczne, z kosmologii i języka

gdzie 130 zł płacił kleryk zaraz po przybyciu na rozpoczęcie roku akademickiego, a 100 zł w styczniu. Ponadto każdy kleryk musiał zakupić we własnym zakresie ubranie, książki i „inne potrzeby osobiste”. Tamże, s. 31, 37.

hebrajskiego, ale tylko w I półroczu. Poza tym otrzymywał same oceny dobre i bardzo dobre. Nie uczęszczał na zajęcia z języka greckiego, co można wytłumaczyć wcześniejszą nauką w gimnazjum klasycznym. Jednocześnie jednak uczęszczał na zajęcia z języka łacińskiego, ponieważ kurs gimnazjalny był tutaj niewystarczający. Zapewne też ze względu na dobre wyniki w nauce, uzyskał zwolnienie z egzaminów, kiedy zachorował³⁰. Kleryk Marcin Ziółkowski był najlepszym studentem na roku, ponieważ miał najwyższą średnią ocen. Niektórzy z jego kolegów kursowych uczyli się historii filozofii (wykładał ją ks. Mieczysław Karpiński³¹) oraz śpiewu³². Promocje na II rok miały miejsce 14 VI 1939 r. Tylko kleryk Andrzej Jankowski nie uzyskał jej z powodu złego stanu zdrowia³³.

Okres formacji do kapłaństwa Marcina Ziółkowskiego przypadł na trudne czasy II wojny światowej. W czerwcu 1939 r. wszyscy alumni wyjechali na wakacje z nadzieją powrotu na kolejny rok studiów. Dnia 1 września łuckie seminarium było już przygotowane na powrót alumnów: gmach był posprzątanym, piwnice napełnione węglem na opał, a spiżarnia była pełna zapasów. Wszyscy wykładowcy zjechali też do Łucka. Rok akademicki miał się rozpocząć w drugiej dekadzie września, a uroczystą inaugurację zaplanowano prawdopodobnie na 18 września. Jednak bombardowanie Łucka przez hitlerowców spowodowało ucieczkę miejscowej ludności na wschód. Tak też zrobili m.in. bp Adolf Szelązek i rektor seminarium ks. Antoni Jagłowski. Kiedy 17 września Armia Czerwona zaczęła zajmować wschodnie tereny II Rzeczypospolitej i gdy okupacja radziecka stała się faktem, uciekinierzy zaczęli wracać do Łucka. W takiej sytuacji panowało kompletne zamieszanie w kwestii działalności seminarium.

Na początku października odbyła się narada u bpa Szelążka i prawdopodobnie tam zdecydowano o tym, że zajęcia seminaryjne nie zostaną wznowione. Wkrótce potem Armia Czerwona zajęła seminaryjne budynki, co i tak uniemożliwiłoby prowadzenie zajęć. Wielu kleryków łuckich, w tym także Marcin Ziółkowski, pochodziło z innych diecezji. Klerycy, którzy zdążyli już przybyć do seminarium po wybuchu wojny, nie mogąc się doczekać decyzji władz, sami wracali do domów lub szukali innego miejsca do nauki³⁴. Przyjmowali ich do swoich seminariów ordynariusze innych diecezji. Tam kończyli naukę i otrzymywali święcenia kapłańskie. Jako wyraz solidarności z bpem Szelążkiem, zostawali wyświęceni *ad titulum dioecesis luceoriensis*. Oznaczało to, że w przyszłości mieli pracować w diecezji łuckiej, choć wykształcenie zdobyli poza nią³⁵. Kleryk Marcin prawdopodobnie nie

³⁰ W *Księdze stopni* wpisano: „Zwolniony z powodu choroby z egzam[inów]”.

³¹ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4226, *Księga studiów (1937-1939)*, s. 86-87; M. Dębowska, dz. cyt., przypis 428, s. 217.

³² Nie ustalono nazwiska nauczyciela, ponieważ nie ma takiego przedmiotu wpisanego w *Księgę studiów*.

³³ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4230, *Księga stopni*, s. 147.

³⁴ M. Dębowska, dz. cyt., s. 215-219.

³⁵ Tamże, s. 221. Tak było również w przypadku kleryka Ziółkowskiego. Okładka jego akt personalnych, znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu, zatytułowana jest *Ks. Marcin Ziółkowski, kapłan diecezji łuckiej*.

dotarł do Łucka przed rozpoczęciem wojny. Świadczą o tym jego dokumenty personalne, które pozostały w Łucku³⁶.

W zaistniałej sytuacji kleryk Marcin powrócił do domu i zamieszkał u rodziców w Kopciach, chociaż większość czasu spędzał na plebanii w Dzikowcu³⁷. Znalazł się w podobnej sytuacji, jak wielu innych kleryków. W archidiecezji krakowskiej abp Adam Stefan Sapieha przyjmował do krakowskiego seminarium alumnów pochodzących spoza Generalnego Gubernatorstwa. Dla tych kleryków postanowił w 1940 r. utworzyć seminarium międzydiecezjalne. Jednak nie doszło do tego, pomimo zgłoszenia się 24 kandydatów. Część z nich abp Sapieha przyjął do krakowskiego seminarium duchownego, inni studiowali prywatnie, zdając co pewien czas egzaminy przed profesorami krakowskimi³⁸. Wiadomość o mającym powstać seminarium międzydiecezjalnym w Krakowie dotarła do kleryka Marcina. W dniu 3 VIII 1940 r. złożył on podanie w Kurii Krakowskiej z prośbą o przyjęcie do planowanego seminarium. Był zatem w gronie wspomnianych 24 kandydatów. Do złożonego podania dołączył ponownie zebrane dokumenty: opinię ks. dziekana, opinię ks. proboszcza i odpis metryki chrztu. Otrzymał odpowiedź odmowną, z wyjaśnieniem, iż takie seminarium nie istnieje³⁹. Następnie chciał studiować w seminarium w Sandomierzu. Decyzję swoją argumentował w ten sposób: „mam rodziców koło Majdanu kolbuszowskiego, a więc niedaleko Sandomierza, co ze względów finansowych dla mnie będzie korzystne”. Jednak nie było tam wolnych miejsc, dlatego pozostał w Krakowie, gdzie zamieszkał przy karmelitańskiej parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Karmelickiej 19⁴⁰. Z całą pewnością można stwierdzić, że uczył się sam i zdawał egzaminy przed profesorami se-

³⁶ Razem z nim, na I roku studiowali jeszcze Michał Damasiewicz, Edmund Wojcieszczuk, Włodzimierz Gołkiewicz i Andrzej Jankowski. O dwóch pierwszych nie ma dalszych informacji. Włodzimierz Gołkiewicz pochodził z Maciejowa na Wołyniu. W dniu 18 X 1939 r. zabrał swoje dokumenty z łuckiego seminarium, a następnie w IV 1940 r. opuścił diecezję i przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa. Tam został aresztowany przez Niemców i wywieziony na roboty do wsi Langenreinsdorf, niedaleko Zwickau w Saksonii. W połowie grudnia uciekł stamtąd, a następnie we IX 1941 r. przyjęto go do seminarium duchownego w Sandomierzu na kurs II. Tam otrzymał wszystkie święcenia niższe oraz subdiakonatu i diakonatu z rąk bpa Jana Kantego Loraka. Naukę skończył 14 IX 1945 r., a 22 IX otrzymał święcenia kapłańskie w Lublinie z rąk bpa Mariana Leona Fulmana. Andrzej Jankowski po wyzdrowieniu kontynuował naukę w przemyskim seminarium duchownym. Tam otrzymał święcenia kapłańskie w 1945 r. M. Dębowska, dz. cyt., s. 221-222.

³⁷ AGCST, APSZ, DŁ, Opinia administratora, ks. Jana Puzi, o kl. M. Ziółkowskim z 27 VII 1940.

³⁸ B. Przybyszewski, *Adam Stefan Sapieha Pasterz Dobry – Książę Niezłomny*, Łańcut 2002, s. 197.

³⁹ AGCST, APSZ, DŁ, Opinia ks. dziekana Wojciecha Parysza, opinia ks. administratora Jana Puzi, odpis metryki chrztu, wszystkie z 27 VII 1940; pismo Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie do autora artykułu z 1 III 2013.

⁴⁰ AGCST, APSZ, DŁ, Pismo M. Ziółkowskiego do rektora seminarium w Sandomierzu z 18 XI 1940.

minarium krakowskiego, ponieważ ten okres zaliczono mu jako kurs II seminarium duchownego⁴¹. Pobyt w Krakowie traktował jako „czasowy”, dlatego w dniu 18 XI 1940 r. napisał ponownie do rektora seminarium w Sandomierzu z prośbą o przyjęcie go na rok akademicki 1941/42⁴².

W nowym miejscu znalazł się znacznie wcześniej, bowiem już od 15 I 1941 r. studiował w sandomierskim seminarium na kursie III, jako kleryk diecezji łuckiej⁴³. Utrzymywał kontakt ze swoją diecezją, ale wskutek działań wojennych bezpośrednia komunikacja z Wołyniem była bardzo utrudniona. Dlatego też w dniu 30 IX 1941 r., będąc wówczas na kursie IV, napisał z Sandomierza do Kurii Metropolitalnej we Lwowie, by ta w jego imieniu wysłała pismo do bpa Szelażka⁴⁴. Potrzebował bowiem od swojego ordynariusza *dimissorii*, potrzebnych do uzyskania tonsury i *ordines minores*. Pozwolenie to musiał posiadać już na początku listopada, jednak bp Szelażek wystawił je dopiero 17 XII 1941 r. Zgoda ordynariusza była jednorazowa i obejmowała wszystkie święcenia niższe i wyższe⁴⁵. Oprócz tego, Kuria w Łucku wysłała pod tą samą datą pismo do biskupa Lorka, prosząc o udzielenie wszystkich święceń. Pismo to wpłynęło do Sandomierza 31 XII 1941 r., a więc dwa tygodnie po wystawieniu⁴⁶. Dodać należy, że Stolica Apostolska zezwoliła w 1942 r. biskupom z Generalnego Gubernatorstwa święcić „obcych” kleryków bez potrzebnych dymisoriów, właśnie z powodu utrudnionej komunikacji⁴⁷. Zanim zaświadczenie doszło do Sandomierza, kleryk Marcin zamierzał wrócić do seminarium duchownego w Łucku (w rzeczywistości jednak nadal pozostawało ono zamknięte). W dniu 11 XII 1941 r. poprosił o wystawienie *litteras testimoniales* za okres pobytu w Sandomierzu, które otrzymał dzień później⁴⁸. Chęć powrotu spowodowana była zapewne wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej

⁴¹ ADS, MZ, Dyplom magistra teologii z 2 VI 1948; AGCST, APSZ, DŁ, Życiorys M. Ziółkowskiego z 31 X 1943; W. Wójcik, art. cyt., s. 186.

⁴² AGCST, APSZ, DŁ, Pismo M. Ziółkowskiego do rektora seminarium w Sandomierzu z 18 XI 1940.

⁴³ ADS, *Litteras dimissoriales et testimoniales 1941-1949* (dalej cyt. LD), Zaświadczenie pobytu w seminarium duchownym w Sandomierzu z 12 XII 1941; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; M. Dębowska, dz. cyt., s. 221. Por. W. Wójcik, *Księża wysiedleni w latach 1939-1945 przebywający na terenie diecezji sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 6 (1990-1996), s. 567-576.

⁴⁴ ABMK, ADŁ, Kuria Diecezjalna w Łucku (dalej cyt. KDŁ), Mf 4706, Kształcenie alumnów Seminarium Duchownego w Łucku (1940-1944), s. 13-14.

⁴⁵ Bp Szelażek udzielił klerykowi M. Ziółkowskiemu „*litteras dimissoriales*, abyś mógł przyjąć święcenia włącznie do kapłaństwa, z rąk Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Księdza Biskupa Jana Lorka, Arcypasterza Diecezji Sandomierskiej”. Jednocześnie udzielił też swojemu alumnowi *litteras testimoniales*, że podczas pobytu w Łucku nie popadł w żadne kary kościelne, będące przeszkodą do otrzymania sakramentu kapłaństwa. Tamże, s. 25.

⁴⁶ Tamże, s. 27; ADS, Święcenia alumnów obcych diecezji i zakonników 1937-1951 (dalej cyt. ŚO), Pismo bpa A. Szelażka do bpa J. Lorka z 17 XII 1941.

⁴⁷ B. Przybyszewski, dz. cyt., s. 197.

⁴⁸ ADS, LD, Pismo kleryka M. Ziółkowskiego do bpa J. Lorka z 11 XII 1941; tamże, Zaświadczenie pobytu w seminarium duchownym w Sandomierzu z 12 XII 1941.

w 1941 r.⁴⁹. Kleryk Marcin opierał się na błędnym przekonaniu, że zmiana władzy na Wołyniu pociągnie za sobą odtworzenie struktur diecezjalnych. Tak się jednak nie stało, dlatego pozostał nadal w seminarium duchownym w Sandomierzu⁵⁰. Tam otrzymał też wszystkie święcenia, które przedstawia następująca tabela:

**Tabela 2. Święcenia niższe i wyższe,
otrzymane przez kleryka Marcina Ziółkowskiego**

Data	Nazwa święceń
27 lutego 1942	Pierwsza tonsura
28 lutego 1942	Ostiarjat i lektorat
14 maja 1942	Egzorcystat i akolitat
21 listopada 1943	Subdiakonat
18 grudnia 1943	Diakonat
13 lutego 1944	Prezbiterat

Źródło: ADS, ŚO, Zaświadczenie otrzymania pierwszej tonsury z 27 II 1942; tamże, Zaświadczenie otrzymania święceń ostiariatu i lektoratu z 28 II 1942; tamże, Zaświadczenie otrzymania święceń egzorcystatu i akolitatu z 14 V 1942; tamże, Zaświadczenie otrzymania święcenia subdiakonu z 21 XI 1943; tamże, Zaświadczenie otrzymania święcenia diakonu z 18 XII 1943; tamże, Zaświadczenie otrzymania święcenia prezbiteratu z 13 II 1944.

Wszystkich święceń udzielił mu bp Jan Kanty Lorek w kaplicy seminaryjnej w Sandomierzu. Z podanego zestawienia wynika, że tonsurę oraz święcenia niższe (ostiariat, lektorat, egzorcystat i akolitat) otrzymał pod koniec kursu IV. Święcenia wyższe (subdiakonat, diakonat i prezbiterat) otrzymał natomiast na kursie VI.

Kleryk Marcin Ziółkowski studiując w Sandomierzu odwiedzał rodzinne strony. Pierwszy raz podczas wakacji 1942 r. Drugi raz przyjechał na święta Narodzenia Pańskiego i przebywał w domu od 15 XII 1942 r. do 14 II 1943 r. Kolejny raz przyjechał na wakacje i przebywał w domu od 10 VII do 15 VIII 1943 r.⁵¹. Podczas tych wizyt pomagał administratorowi w Dzikowcu, którym był ks. Jan Puzio⁵².

Przed święczeniami wyższymi zostały ogłoszone odpowiednie zapowiedzi. Miały one miejsce w niedzielę 10 X 1943 r. w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Sandomierzu⁵³. Skoro zapowiedzi kleryka Marcina były tam ogłoszone, ozna-

⁴⁹ M. Dębowska, dz. cyt., s. 54.

⁵⁰ ADS, MZ, Świadcstwo ukończenia Seminarium Duchownego w Sandomierzu z 12 IV 1948.

⁵¹ AGCST, APSZ, DŁ, Świadcstwo moralności z 30 VIII 1942; tamże, Świadcstwo moralności z 14 II 1943; tamże, Świadcstwo moralności z 15 VIII 1943.

⁵² Ks. Jan Puzio był administratorem parafii Dzikowiec w latach 1940-1945. Por. W. Mroczka, dz. cyt., s. 95-96.

⁵³ ADS, Akta alumnów seminarium duchownego diecezji sandomierskiej 1930-1948, Pismo ks. W. Młodożeńca do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 15 X 1943 oraz wykaz alumnów, których ono dotyczy.

cza to, że był on traktowany jako tamtejszy parafianin, a zatem tam mieszkający⁵⁴. Te same zapowiedzi wygłoszone były również w jego rodzinnej parafii w Dzikowcu w dniu 17 X 1943 r.⁵⁵. Świecenia kapłańskie otrzymał dnia 13 II 1944 r. z rąk biskupa sandomierskiego, Jana Kantego Loraka⁵⁶. Okres formacji kapłańskiej kleryka Marcina przedstawia następująca tabela:

Tabela 3. Czas i miejsce studiów seminaryjnych kleryka Marcina Ziółkowskiego

Rok studiów	Rok akademicki	Miejsce
Kurs I	1938/1939	Łuck
Kurs II	X 1940 – I 1941	Kraków
Kurs III	15 I – VI 1941	Sandomierz
Kurs IV	1941/1942	Sandomierz
Kurs V	1942/1943	Sandomierz
Kurs VI	1943/1944	Sandomierz

Źródło: ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin; AGCST, sygn. APSZ, DŁ, Pismo M. Ziółkowskiego do rektora seminarium w Sandomierzu z 18 XI 1940; ADS, MZ, Dyplom magistra teologii z 2 VI 1948; tamże, LD, Zaświadczenie pobytu w seminarium duchownym w Sandomierzu z 12 XII 1941.

Marcin Ziółkowski kurs seminaryjny odbywał zatem w trzech miejscach: Łucku, Krakowie i Sandomierzu. Spowodowane to było toczącymi się działaniami wojennymi. Najdłużej studiował w Sandomierzu – 3 lata, najkrócej zaś w Krakowie – 3 miesiące.

Kwerenda nie wykazała szczegółowych ocen i postępów w nauce kleryka Marcina Ziółkowskiego. Pewnych wiadomości na ten temat dostarcza świadectwo ukończenia seminarium duchownego w Sandomierzu. W dniu 6 II 1944 r. Marcin Ziółkowski ukończył seminarium duchowne z ogólnym wynikiem bardzo dobrym. Złożył ustne absolutorium, na którym otrzymał 5 ocen bardzo dobrych (z Teologii dogmatycznej, Teologii pasterskiej, Prawa kanonicznego, Wymowy kościelnej i Historii Kościoła) i 2 dobre (z Pisma Świętego i Teologii moralnej)⁵⁷. Otrzymał również dyplom magisterski, wystawiony w dniu 2 VI 1948 r. w Krakowie. Na mocy uchwały Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 31 V 1948 r., w poczet studiów uniwersyteckich zaliczono mu kurs seminaryjny. Ponadto przedstawił pracę magisterską pt. *Dogmat widzenia uszczęśliwiającego*

⁵⁴ Zapewne w poreformackim klasztorze pw. św. Wojciecha, który przylegał do kościoła św. Józefa. ABMK, ADŁ, Notes z adresami osób duchownych i świeckich 1946-1949 (dalej cyt. NA), s. 47.

⁵⁵ AGCST, APSZ, DŁ, List ks. J. Puzi do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 29 X 1943.

⁵⁶ W. Wójcik, art. cyt., s. 186; M. Dębowska, dz. cyt., s. 221.

⁵⁷ ADS, MZ, Świadectwo ukończenia Seminarium Duchownego w Sandomierzu z 12 IV 1948.

w *świecie eschatologii katolickiej*, za którą otrzymał ocenę dostateczną. Jego dysertacja powstała jednak wcześniej, bowiem drukiem wyszła już w 1946 r.⁵⁸. Na dyplomie uzyskał 5 ocen bardzo dobrych (z Historii Kościoła katolickiego, Teologii fundamentalnej, Teologii dogmatycznej, Prawa kanonicznego oraz Teologii pastoralnej z liturgiką i homiletyką) i 5 dobrych (z Filozofii chrześcijańskiej i historii filozofii, Nauk biblijnych Nowego Zakonu, Nauk biblijnych Starego Zakonu, Teologii moralnej ogólnej i szczegółowej oraz Pedagogiki, katechetyki i metodyki). Otrzymał wówczas tytuł magistra teologii⁵⁹.

Warto jeszcze wspomnieć o działalności edukacyjnej kleroika Marcina podczas II wojny światowej. Brał on udział w tajnym nauczaniu w zakresie szkoły średniej w rodzinnej parafii w Dzikowcu⁶⁰. Oprócz niego nauczali jeszcze ks. Jan Puzio, wikariusz ks. Paweł Komborski, Antoni Kościółek ps. „Grzyb”, Czesław Kata i Wanda Ciepiewska. Nie udało się dokładnie ustalić czasu tej inicjatywy, choć początki tajnego nauczania w Dzikowcu sięgają już grudnia 1939 r.⁶¹. Kleryk Marcin nauczał zapewne ok. 1941 r., bo w tym czasie ks. Puzio wspomina, że czasem zastępował go w szkole⁶². Jednak nie można wykluczyć, że mógł on także nauczać od jesieni 1939 r. do lata 1940 r., kiedy miał przerwę w studiach seminaryjnych lub podczas wizyt w domu (wakacje 1942 i 1943 r.).

2. Kapłaństwo

a) Posługa duszpasterska

Bezpośrednio po święceniach kapłańskich Marcina Ziółkowskiego, miała miejsce prymicja w jego rodzinnej parafii w Dzikowcu. Podczas tej uroczystości powstała inicjatywa, aby w Kopciach wybudować kościół lub przynajmniej kaplicę mszalną⁶³. Zanim neoprezbiter udał się na pierwszą placówkę, pomagał w rodzinnej parafii⁶⁴. Po zakończeniu wojny, Wołyń znalazł się poza granicami Polski, dlatego też ks. Marcin pozostał w diecezji sandomierskiej, jednak formalnie jako kapłan diecezji łuckiej. W dniu 12 III 1945 r. otrzymał nominację na stanowisko wi-

⁵⁸ M. Ziółkowski, *Dogmat widzenia uszczęśliwiającego w świetle eschatologii katolickiej*, Sandomierz 1946.

⁵⁹ ADS, MZ, Dyplom magistra teologii z 2 VI 1948.

⁶⁰ M. Piórek, *Szkice do dziejów Dzikowca i okolic*, Kolbuszowa 1995, s. 115; tenże, *Dzieje szkolnictwa...*, s. 130; R. Zapart, *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie (1939-1945)*, Warszawa 2012, s. 146. W pierwszej z tych pozycji, Marcin Ziółkowski określony jest jako „kleryk seminarium duchownego w Przemyślu”, co nie jest zgodne z rzeczywistością.

⁶¹ M. Piórek, *Dzieje szkolnictwa...*, przypis 451, s. 130.

⁶² AGCST, APSZ, DŁ, Badanie za pośrednictwem Księży Proboszczów z 22 XI 1941.

⁶³ J. Konefał, *Bogu i ludziom bezgranicznie oddany. Życie i posługa duszpasterska księdza Stanisława Sudoła (1895-1981)*, Sandomierz-Dzikowiec 2001, s. 173.

⁶⁴ Tamże, s. 135.

kariusza przy parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu⁶⁵. Od września 1946 r. został zatrudniony w prywatnym żeńskim Gimnazjum Krawieckim w Sandomierzu, gdzie został prefektem i nauczycielem religii⁶⁶. W związku z tym, z dniem 4 XI 1946 r. przestał pełnić funkcję wikariusza⁶⁷. W tym samym roku zaczął pracować również jako katecheta w Szkole Powszechnej nr 2 w Sandomierzu. Z obu placówek szkolnych uzyskał zwolnienie na własną prośbę w maju 1948 r., bowiem rozpoczął pracę w szkole średniej, prawdopodobnie również w Sandomierzu⁶⁸. Jesienią tego roku ks. Ziółkowski zachorował na gruźlicę płuc i leczył się w Zakopanem⁶⁹. Po powrocie do zdrowia, otrzymał czasową nominację (4 V – 20 VI 1949 r.) do pomocy w parafii pw. św. Wawrzyńca Męczennika w Lipie. Zastąpił on wówczas proboszcza tej placówki, ks. Pawła Rokickiego⁷⁰. Niedługo potem prawdopodobnie został mianowany notariuszem sądu biskupiego w Sandomierzu, bowiem w nominacji wikariuszowskiej z 28 VI 1950 r. nazwany jest „notariuszem Sądu Biskupiego” i podejmując posługę w parafii, został zwolniony z urzędu w Kurii. Nominacja ta kierowała go w dniach 1-7 VII 1950 r. na zastępstwo proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Skotnikach Sandomierskich, ks. Wincentego Karwackiego. Jednocześnie uzyskał możliwość binowania Mszy św. w niedziele i święta⁷¹. W aktach personalnych brak jednak nominacji z tego okresu. Być może nominacja na notariusza była ustna. W maju 1950 r. ponownie został nauczycielem religii w Szkole Podstawowej nr 2 w Sandomierzu⁷². Dnia 30 VIII 1950 r. na własną prośbę dostał misję kanoniczną do nauczania religii w Państwowym Zakładzie w Przetwórstwie i Handlu Ogrodniczym oraz w Liceum Administracyjno-Han-

⁶⁵ ADS, MZ, Nominacja wikariuszowska z 12 III 1945; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; J. Krasiński, *Ziółkowski Marcin*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983. Jako kleryk i potem wikariusz parafii św. Józefa, mieszkał w klasztorze św. Wojciecha, następnie na ul. Ks. Biskupa Jasińskiego 3/5. ABMK, ADŁ, NA, s. 47.

⁶⁶ ADS, MZ, Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do Inspektoratu Szkolnego w Sandomierzu z 27 II 1946; tamże, Pismo Inspektoratu Szkolnego w Sandomierzu do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 5 IV 1946; tamże, Pismo ks. M. Ziółkowskiego do kanclerza Kurii z 19 IX 1946; Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do ks. M. Ziółkowskiego z 20 IX 1946; tamże, Życiorys ks. M. Ziółkowskiego, [X 1958].

⁶⁷ Tamże, Pismo bpa J. K. Lorka do ks. M. Ziółkowskiego z 2 XI 1946; tamże, Nominacja na prefekta i zwolnienie z funkcji wikariusza z 9 XI 1946.

⁶⁸ Tamże, Pismo ks. M. Ziółkowskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 7 V 1948.

⁶⁹ Tamże, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa J. Lorka z 15 X 1948; tamże, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa Lorka z 14 XI 1948; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; J. Krasiński, *Ziółkowski Marcin...*, s. 493.

⁷⁰ Tamże, Nominacja wikariuszowska z 4 V 1949.

⁷¹ Tamże, Nominacja wikariuszowska z 28 VI 1950.

⁷² Tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do Inspektoratu Szkolnego w Sandomierzu z 24 V 1950.

dowym, obie szkoły były zlokalizowane w Sandomierzu⁷³. Również w tym samym roku został prefektem w Technikum Przemysłu Spożywczego. Pracował tam do 1953 r., kiedy Referat ds. Wyznań Powiatowej Rady Narodowej w Sandomierzu i Wydział Oświaty wstrzymali nauczanie religii w 43 szkołach. Wśród katechetów pozbawionych możliwości nauczania, był również ks. Marcin Ziółkowski⁷⁴. Kapłan ten angażował się w przedsięwzięcia państwowe, na które zgodę wyrażał episkopat⁷⁵. W dniu 31 XII 1952 r. dostał nominację na notariusza sądu biskupiego w Sandomierzu⁷⁶. W latach 1956-1958, oprócz pracy w sądzie biskupim, po cofnięciu zakazu katechezy w szkołach, był jednocześnie nauczycielem religii w I LO przy ul. Żeromskiego w Sandomierzu. Od 1961 r., po wyrzuceniu religii ze szkół, uczył w punkcie katechetycznym przy katedrze do 1974 r.⁷⁷ Jako notariusz, w wa-

⁷³ Tamże, Pismo ks. M. Ziółkowskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 30 VIII 1950; tamże Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do Dyrekcji Państwowego Zakładu w Przetwórstwie i Handlu ogrodniczym w Sandomierzu; tamże, Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do Dyrekcji Liceum Administracyjno-Handlowego w Sandomierzu z 30 VIII 1950; W. Wójcik, art. cyt., s. 186.

Według raportów SB, ks. Ziółkowski w tej pierwszej szkole wysyłał listy do księży z tych parafii, gdzie młodzież nie chodziła na lekcje religii i nie uczestniczyła w rekolekcjach. Odpowiadano mu, że uczniowie ci „odstąpili od wiary i są odszczepieńcami od kościoła [sic!] katolickiego”. Bezpieka uznała, że poczynanie ks. Ziółkowskiego było złamaniem dekretu o wolności sumienia i wyznania. W X 1950 r. ks. Ziółkowski również naraził się SB, ponieważ na katechezie w 11 klasie Liceum Spółdzielczego (?) wspominał uczniom o modlitwie za żołnierzy poległych pod Monte Cassino, Tobrukiem i Narwikiem. Jeden z uczniów spytał się, czy można modlić się również za poległych w bitwach pod Lenino i Berlinem, ale ks. Ziółkowski nie odpowiedział na to pytanie. K. Fedorowski, *Inwigilacja aktywności duszpasterskiej księży przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu w latach 1944-1956*, w: „Studia Sandomierskie” 19 (2012), nr 2, s. 39.

⁷⁴ Tamże, s. 28, tabela 4, s. 30; ADS, MZ, Życiorys ks. M. Ziółkowskiego, [X 1958].

⁷⁵ Przykładem takiej akcji, w której episkopat nakazał duchowieństwu angażowanie się, był udział w tzw. Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Ogłoszona została ona w czerwcu 1951 r. i polegała na wypuszczeniu obligacji, które miały być wykupione przez państwo w ciągu 20 lat. Ks. Marcin, mieszkający w Sandomierzu, zadeklarował kwotę 160 zł, tj. 10 dni roboczych, płatną w 9 ratach. K. Fedorowski, *Represje Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1944-1956 – problematyka personalno-organizacyjna*, w: „Studia Sandomierskie” 19 (2012), nr 1, s. 90-91, tabela 19, s. 92.

⁷⁶ ADS, MZ, Nominacja na notariusza sądu biskupiego w Sandomierzu z 31 XII 1952; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; J. Krasieński, *Ziółkowski Marcin...*, s. 493. W pracy B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945-1967. Tom 1. Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006, tabela 7, s. 67, podano, że ks. Ziółkowski był notariuszem od 1951 r. Jak przedstawiono wcześniej, już w 1950 r. tak go tytułowano.

⁷⁷ Ks. Marcin Ziółkowski, w: *Collegium Gostomianum. Nauczyciele, uczniowie i ich szkoła w latach 1944-2007*, red. D. Paszkowska, S. Adamczak, R. Bednarz i in., wyd. 2, Sandomierz 2007, s. 69. Błędnie tam podano, że ks. Ziółkowski uczył tutaj od 1952 r., co

kacje zastępował duszpastersko kapłanów na parafiach. Szczególnie zaangażował się w parafii pw. św. Bartłomieja we Wsoli. Zastępował tam proboszcza, ks. Jana Durazińskiego. Pomagał w dniach 8-31 VII 1954 r., posiadając prawo binowania Mszy św. w niedziele i święta. W parafii tej pomagał jeszcze dwukrotnie: 4-31 VII 1957 r. i 24 VI – 20 VII 1961 r.⁷⁸. W dniu 10 VI 1955 r. został mianowany promotorem sprawiedliwości sądu II instancji Archidiecezji Krakowskiej przy Sądzie Biskupim w Sandomierzu, a 31 grudnia został upoważniony przez ordynariusza sandomierskiego do „załatwiania spraw bieżących w Trybunale Biskupim Sandomierskim, zwłaszcza do sporządzania protokołów, robienia odpisów uwierzytelnionych z akt sądowych i upoważniania innych do pełnomocnictw pocztowych tejże instytucji”⁷⁹. Nominacje te świadczą o wysokim zaufaniu, jakim darzył go bp Lorek. W dniu 24 X 1956 r. został spowiednikiem zwyczajnym alumnów sandomierskiego Seminarium Duchownego⁸⁰.

Zachowany materiał źródłowy wskazuje na nieprzejednaną postawę ks. Ziółkowskiego wobec komunistycznych władz. Przykładowo, nie wziął udziału w zebraniu Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD-zie w dniu 12 XII 1951 r. we Wrocławiu, pomimo otrzymania zaproszenia⁸¹. Podczas akcji ślubowania księży na wierność PRL, znalazł się w gronie „niedopuszczonych do ślubowania”⁸². Jest to dowodem na to, iż przez komunistów uznawany był za „księdza reakcyjnego”.

W dniu 22 V 1962 r. został czasowo mianowany rektorem kościoła św. Jakuba w Sandomierzu, do momentu powołania stałego duszpasterza dla tej świątyni⁸³. W maju 1973 r. ks. Ziółkowski zwrócił się do Kurii Diecezjalnej z prośbą o pozwolenie na wyjazd do brata Jana, zamieszkałego w Toronto w Kanadzie, na co uzyskał zgodę⁸⁴. Z pewnością kapłan otrzymał zaproszenie od brata, który od początku nauki i w ciągu kapłańskiej drogi wspierał go finansowo. W tymże roku Jan Ziółkowski skończył 70 lat i chciał się zapewne widzieć z młodszym bratem. Do zaplanowanej wizyty prawdopodobnie nie doszło, bowiem rok później ks. Marcin

nie jest zgodne z rzeczywistością, w świetle artykułu K. Fedorowski, *Inwigilacja...*, tabela 4, s. 30. ADS, MZ, Życiorys ks. M. Ziółkowskiego, [X 1958].

⁷⁸ ADS, MZ, Nominacja wikariuszowska z 26 VI 1954; tamże, Nominacja wikariuszowska z 26 VI 1957; tamże, Nominacja wikariuszowska z 16 V 1961.

⁷⁹ Tamże, Nominacja na promotora sprawiedliwości z 10 VI 1955; tamże, Nominacja na notariusza sądu biskupiego w Sandomierzu ze specjalnymi uprawnieniami z 31 XII 1955.

⁸⁰ Tamże, Nominacja na spowiednika zwyczajnego alumnów WSD w Sandomierzu z 24 X 1956.

⁸¹ B. Staniszek, dz. cyt., przypis 222, s. 210.

⁸² Tamże, Aneks 4, s. 562.

⁸³ ADS, MZ, Nominacja na rektora kościoła pw. św. Jakuba w Sandomierzu z 22 V 1962.

⁸⁴ Brat ks. Ziółkowskiego mieszkał przy 149 Shaw Str., Toronto 3,6 nt. ADS, MZ, Pismo ks. M. Ziółkowskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 2 V 1973; tamże, Pismo Wikariusza Generalnego w Sandomierzu do Sekretariatu Prymasa Polski z 7 V 1973; tamże, Pismo Sekretariatu Prymasa Polski do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 12 V 1973.

ponawiał swoją prośbę do Kurii. Ponadto chciał odwiedzić jeszcze innych krewnych w Passaic w stanie Nowy Jork w USA. Prosił o urlop w terminie od 1 VII do 30 IX 1974 r. Tym razem wyjazd doszedł do skutku⁸⁵. Msze św. odprawiał w polskim kościele parafialnym pw. św. Stanisława Kostki w Toronto, gdzie pomagał także w duszpasterstwie. Potem pojechał także do USA, prawdopodobnie na przełomie lipca i sierpnia. Do Polski powrócił w połowie czerwca 1975 r.⁸⁶. Otrzymał nominację na obrońcę węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim oraz zwolnienie z funkcji notariusza (2 IX 1975 r.), a także został rektorem kościoła św. Jakuba (3 IX), zastępując na tym stanowisku ks. prof. Antoniego Skware⁸⁷. Ostatni rok swojego ziemskiego życia rozpoczął ks. Ziółkowski prośbą do bpa Gołębiowskiego o inkardynowanie go do diecezji sandomierskiej. Służył przecież cały czas tej diecezji, a był kapłanem łuckim. Kuria Diecezjalna w Sandomierzu wystosowała odpowiednie pismo w tej sprawie do ks. Stanisława Kobyleckiego, wikariusza kapitułnego diecezji łuckiej, zamieszkałego w Lublinie⁸⁸. Ten, w odpowiedzi na pismo, udzielił ks. Ziółkowskiemu „ekskardynacji bezwarunkowo i na stałe”. Wówczas bp Gołębiowski wydał dekret przyjmujący ks. Marcina Ziółkowskiego do diecezji sandomierskiej. Nabrał on mocy prawnej w dniu 16 II 1976 r., z chwilą złożenia przez ks. Ziółkowskiego przysięgi⁸⁹. Szczególnego wyrazu nabierają słowa przysięgi „przez całe życie swe diecezji tej służyć będę”, bowiem zmarł dwa miesiące

⁸⁵ ADS, MZ, Pismo ks. M. Ziółkowskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 24 V 1974.

Pierwszy list z Toronto napisał do bpa Gołębiowskiego z okazji zbliżającej się rocznicy jego święceń biskupich (28 lipca). Pisał ponadto, że podróż miał wygodną, z przesiadkami w Pradze i Monteralu.

⁸⁶ Początkowo ks. Ziółkowski planował wrócić przed 15 II, ponieważ do tego czasu miał ważną wizę. Tak się jednak nie stało, skoro w marcu napisał kolejny list. Nowa wiza ważna była do 1 VII, a ważność biletu kończyła się 11 VI, dlatego też przed upływem tego terminu planował przyjazd. ADS, MZ, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa P. Gołębiowskiego z 24 VII 1974; tamże, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa P. Gołębiowskiego z 1 XII 1974; tamże, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa P. Gołębiowskiego z 10 III 1975; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; J. Krasieński, *Ziółkowski Marcin...*, s. 493.

⁸⁷ Tamże, Nominacja na rektora kościoła pw. św. Jakuba w Sandomierzu z 2 IX 1975; tamże, Pismo bpa P. Gołębiowskiego do ks. M. Ziółkowskiego z 3 IX 1975; tamże, Nominacja na obrońcę węzła małżeńskiego w sądzie biskupim w Sandomierzu z 3 IX 1975; *Zmiany wśród duchowieństwa (do 18 X 1975)*, KDS 68 (1975), nr 11, s. 245 i 249; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; J. Krasieński, *Ziółkowski Marcin...*, 493.

⁸⁸ ADS, MZ, Pismo ks. M. Ziółkowskiego do bpa P. Gołębiowskiego 15 I 1976.

Po śmierci bpa Szelażka, ks. Kobylecki został wybrany w 1950 r. wikariuszem kapitułnym diecezji łuckiej. M. Dębowska, dz. cyt., przypis 36, s. 88; ADS, MZ, Pismo Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu do ks. S. Kobyleckiego z 24 I 1976.

⁸⁹ ADS, MZ, Pismo ks. S. Kobyleckiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 27 I 1976; tamże, Dekret inkardynacyjny z 27 I 1976; tamże, Przysięga kapłana inkardynowanego do diecezji z 16 II 1976.

później. Dnia 26 I 1976 r., został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Sandomierzu⁹⁰.

b) Działalność na polu naukowym

W życiu kapłańskim Marcina Ziółkowskiego kwestią szczególnie interesującą jest jego działalność pisarska. Publikował on artykuły, a nawet całe traktaty teologiczne, głównie z zakresu eschatologii. O poczytności jego książek niech świadczy list doktora B. Bilskiego z Gowarczowa. Wysłał on do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu zapytanie, czy można kupić książkę ks. Ziółkowskiego *Dogmat widzenia uszczęśliwiającego*, ponieważ w księgarniach skończył się już jej nakład⁹¹. Ze względu na tę działalność, administrator z Dzikowca, ks. Stanisław Sudoł, nazwał go kiedyś „wybitnym eschatologiem”⁹².

Podsumowanie dorobku naukowego ks. Marcina Ziółkowskiego w dziedzinie eschatologii zostało już dokonane⁹³. Omawianie tych zagadnień przekracza ramy niniejszego artykułu, dlatego też autor ograniczył się do przedstawienia podstawowych kwestii z tym związanych. Ks. Ziółkowski na pewno miał predyspozycje naukowe. Świadczą o tym oceny uzyskane na poszczególnych latach studiów, a także otrzymanie tytułu magistra teologii. Już na studiach w seminarium szczególnie upodobał sobie filozofię św. Tomasza z Akwinu⁹⁴. Szczegółowy wykaz jego prac przedstawia następująca tabela:

Tabela 4. Dorobek pisarski ks. Marcina Ziółkowskiego

Lp.	Pozycje książkowe	Rok wydania	Liczba stron
1.	Dogmat widzenia uszczęśliwiającego w świetle eschatologii katolickiej	I – 1946 II – 1947	I – 114 II – 117
2.	Tajemnica Przeznaczenia	I – 1950 II – 1951	I – 62 II – 78
3.	Dogmat zmartwychwstania ciała	1951	80
4.	Eschatologia	I – 1958 II – 1962	I – 452 II – 562
5.	Teologia kosmosu	1971	238
6.	Teologia końca świata	1975	138

⁹⁰ Tamże, Nominacja na kanonika honorowego kapituły katedralnej w Sandomierzu z 26 I 1976; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; *Zmiany wśród duchowieństwa (do dnia 18 X 1976 r.)*, KDS 69 (1976), nr 9-10, s. 210.

⁹¹ ADS, MZ, Pismo dra B. Bilskiego do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, [przed 14 II 1947].

⁹² Archiwum Parafii Dzikowiec, Ks. S. Sudoł, Akt erekcyjny kościoła w Kopciach z 15 IX 1963.

⁹³ L. Biłtas, dz. cyt. Por. W. Wójcik, art. cyt., s. 188-190 wraz z przypisami, gdzie z dużą dozą krytycyzmu oceniono dorobek pisarski ks. Ziółkowskiego.

⁹⁴ AGCST, APSZ, DŁ, Badanie za pośrednictwem Księży Proboszczów z 22 XI 1941.

Artykuły naukowe			
7.	Widzenie uszczęśliwiające objawieniem i dopełnieniem życia łaski	1952	8
8.	Anglikańskie święcenia (razem z Wacławem Hryniewiczem)	1989	2 kolumny
9.	Anioł Stróż	1989	1 kolumna
10.	Anzelm z Cantenbury	1989	3 kolumny
Maszynopisy			
11.	O szczęściu wiecznym	-	185
12.	Filozofia duszy rozłączonej z ciałem	-	130
13.	Kosmoteoza	-	154
14.	Teologia zmartwychwstania ciał	-	289
15.	Zagadnienia eschatologiczne (praca nie uporządkowana).	-	-
16.	Teologia kosmosu (II wydanie).	-	-

Źródło: L. Biłas, dz. cyt., s. 13; J. Krasieński, *Ziółkowski Marcin...*, s. 494; W. Wójcik, art. cyt., s. 190-191; M. Ziółkowski, *Dogmat widzenia uszczęśliwiającego w świetle eschatologii katolickiej*, Sandomierz 1946, s. 114 i toż, wyd. 2., Sandomierz 1947, s. 117; tenże, *Tajemnica Przeznaczenia*, Sandomierz 1950, s. 62 i toż, wyd. 2., Sandomierz 1951, s. 78; tenże, *Dogmat zmartwychwstania ciał*, Sandomierz 1951, s. 80; tenże, *Eschatologia*, Sandomierz 1958, s. 452 i toż, wyd. 2., Sandomierz 1962, s. 562. W pracy B. Stanaszek, dz. cyt. T 2. *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006, s. 369, jest napisane, że 11 XII 1957 r. władze państwowe zezwoliły na druk książki *Zagadnienia eschatologiczne*, o objętości 15 arkuszy wydawniczych i nakładzie 3 tys. egzemplarzy. Prawdopodobnie nie chodzi jednak o późniejszą, niewydaną książkę, lecz *Eschatologię* wydaną w 1958 r.; M. Ziółkowski, *Teologia kosmosu*, Sandomierz 1971, s. 238; tenże, *Teologia końca świata*, Toronto, Ontario 1975, s. 138; tenże, *Widzenie uszczęśliwiające objawieniem i dopełnieniem życia łaski*, „Głos Karmelu” 21 (1952), nr 7-8, s. 237-244; W. Hryniewicz, M. Ziółkowski, *Anglikańskie święcenia*, w: *Encyklopedia Katolicka* (dalej cyt. EK), t. 1., red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1989, kol. 598-599; M. Ziółkowski, *Anioł stróż. W teologii*, w: EK, t. 1., kol. 61; Tenże, *Anzelm z Cantenbury*, w: EK, t. 1., kol. 733-735.

Ks. Ziółkowski pozostawił po sobie 6 książek⁹⁵ i 4 artykuły naukowe (trzy hasła do I tomu *Encyklopedii Katolickiej* i jeden artykuł do czasopisma *Głos Karmelu*). Ponadto m.in. z jego *Eschatologii*, wyd. 1., korzystano przy opracowaniu hasła *Aureola*⁹⁶. W pośmiertnym wspomnieniu, zamieszczonym w *Kronice Diecezji Sandomierskiej*, autor snuł domysł, że zainteresowanie eschatologią przyszło pod wpływem przewlekłej choroby płuc, na którą cierpiał⁹⁷.

⁹⁵ Wliczając 3 pozycje, które zostały wydane podczas pobytu u jezuitów (*Godzinki o Przenajświętszym Sakramencie*, *Podręcznik do adoracji Najświętszego Sakramentu i Droga Krzyżowa*), ks. Ziółkowski napisał 9 książek.

⁹⁶ H. Fros, *Aureola*, w: EK, t. 1, kol. 1134-1135.

⁹⁷ W. Wójcik, art. cyt., przypis 3, s. 191.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że prace ks. Ziółkowskiego miały charakter popularno-naukowy. Posiadał on bowiem jedynie magisterium z teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak popularny charakter pisarstwa sprawia, że jego książki były i są chętnie czytane, ponieważ napisane były językiem prostym i zrozumiałym. W swoich książkach przytaczał literaturę łacińską i francuską, mniej niemiecką i angielską. Czasami jednak cytował on jedynie dzieła starszych autorów. Jednakże jego dorobek przytaczał ks. Wincenty Granat w swoich pracach naukowych, co świadczy o wysokich walorach prac ks. Ziółkowskiego. Książki ks. Marcina były przedmiotem polemik na łamach czasopism katolickich. Recenzent *Teologii kosmosu* zarzucał ks. Ziółkowskiemu niedostateczną wiedzę z dziedziny kosmologii, którą ten przytaczał⁹⁸. Jednak, pomimo głosów krytycznych, zgodzić się trzeba, że dorobek pisarski ks. Ziółkowskiego z zakresu eschatologii „wezmą do ręki nie tylko duchowni, ale i świeccy, jedni i drudzy poszerzą swoją wiedzę w tym zakresie dogmatyki”⁹⁹. Drugie wydania niektórych książek świadczą o dużym zainteresowaniu dziełami tego kapłana. Jak podkreślał badacz jego prac, ks. Ziółkowski wniósł „ogromny wkład” w wyjaśnianie problemów eschatologicznych¹⁰⁰. Mimo upływu czasu, prace ks. Ziółkowskiego nie straciły na aktualności i warto do nich sięgnąć.

3. Rys charakterologiczny

Na podstawie zachowanych dokumentów można wskazać cechy osobowości i charakteru ks. Marcina Ziółkowskiego. Wyłaniają one także obraz pobożności tego kapłana. Uzupełnieniem tych materiałów jest artykuł pośmiertny z *Kroniki Diecezji Sandomierskiej*, który w tym wypadku ma charakter wspomnienia¹⁰¹.

Jako 24-letniego kandydata do seminarium duchownego, dziekan głogowski, ks. Wojciech Parysz, scharakteryzował go w następujący sposób: „Jest młodzieńcem grzecznym, skromnym i pracowitym, gorliwie spełniającym praktyki religijne, odznacza się przy tym [sic!] usposobieniem spokojnym i cichym, z wybitnym powołaniem do stanu duchownego”¹⁰². Innym razem ten sam duchowny stwierdził: „Zawsze sprawował się wzorowo i był dobrym przykładem dla swoich rówieśni-

⁹⁸ Tenże, art. cyt., s. 188-189, przypis 11, s. 192; J. Krasiński, *Recenzja książki »Tajemnica przeznaczenia«*, KDS 43 (1950), z. 3, s. 140; J. Krasiński, *Recenzja książki »Eschatologia«*, KDS 52 (1959), z. 10, s. 311-312; M. Heller, *Recenzja książki »Teologia kosmosu«*, „Collectanea Theologica” 42 (1972), f. II, s. 179-181.

⁹⁹ J. Krasiński, *Recenzja książki »Eschatologia«*..., s. 312.

¹⁰⁰ L. Biłas, dz. cyt., s. 118.

¹⁰¹ W. Wójcik, art., cyt., s. 186-192. Biskup Wójcik znał przecież osobiście ks. Ziółkowskiego.

¹⁰² Ks. dziekan Wojciech Parysz znał od dzieciństwa Marcina Ziółkowskiego, co zaznaczył w wystawionej opinii, pisząc: „Pan Marcin Ziółkowski (...) jest mi osobiście znany z najlepszej strony jako mój uczeń i jako mój były parafianin”. ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 15.

ków”¹⁰³. Wyczekując decyzji odnośnie przyjęcia do seminarium w Łucku, przysły alumna powierzał tę sprawę wstawiennictwu Maryi. Pisał wówczas: „W Niej jedyną moją nadzieję położyłem i ufam, że nie będę zawiedzion, bo od wieków nie słyszano, by ktokolwiek do Niej się uciekający bez pociechy pozostał”¹⁰⁴. Po przyjęciu natomiast stwierdził: „Dzięki nieskończone składam Bogu i Matce Naśw[iętszej] za tę łaskę jedną z największych łask, otrzymaną za przemożnym pośrednictwem Dziewicy Niepokalanej!”¹⁰⁵. W przeprowadzonym w 1941 r. badaniu alumna przed przystąpieniem do święceń, administrator z Dzikowca, ks. Jan Puzio, napisał, że przykładowo spełniał on praktyki religijne, codziennie przystępował do Komunii św. i raz w tygodniu do spowiedzi, oraz że zawsze chodził w sutannie¹⁰⁶. Kapłan ten, w liście informującym Kurie Diecezjalną w Sandomierzu o wygłoszeniu zapowiedzi przed święceniami wyższymi, napisał: „Rzadko spotyka się kleryków, którzyby posiadali tak dodatnie walory – jak alumna Marcin Ziółkowski. Poważny wiek – ma bowiem 29 lat – wielkie walory moralne i zdolności umysłowe sprawiają, że alumna Ziółkowski poważnie traktuje swoje powołanie do stanu duchownego, a u znajomych Księży i u parafian dzikowieckich cieszy się jak najlepszą opinią”¹⁰⁷. Po otrzymaniu święceń kapłańskich, podczas choroby, w czasie rekonwalescencji w Zakopanem, napisał do bpa Lorka z okazji zbliżających się jego imienin (20 października). Życzył mu: „Niech Boże Serce, które jest źródłem życia i świętości, zleje na Waszą Ekszelencję przeobfite źródła swych łask i błogosławieństwa, niech będzie źródłem siły i tarczą obronną w tych strasznych czasach”¹⁰⁸. Natomiast z Toronto napisał do bpa Gołębiowskiego w ten sposób: „Niech Boże Serce darzy Waszą Ekszelencję najhojniej swoimi łaskami, błogosławi w pracy pasterskiej i gorliwej służbie Bożej, a Matka Najświętsza niech – jak dotąd – rozpacza nad Waszą Ekszelencją matczyną opiekę”¹⁰⁹. A z okazji Świąt Wielkanocnych życzył: „Niech Zmartwychwstały Chrystus darzy zawsze Waszą Ekszelencję najhojniej wszelkimi łaskami, błogosławi w gorliwej pracy apostołskiej, a Niepokalana Wspomożycielka Dziewica niech wciąż otacza matczyną opieką”¹¹⁰. Z przytoczonych cytatów wynika, że Marcin Ziółkowski, przed wstąpieniem do seminarium, jak i po święceniach, szczególnie upodobał sobie kult Najświętszego Serca Pana Jezusa i osobę Najświętszej Maryi Panny. Znajomi i przyjaciele ks. Ziółkowskiego wspominali go jako człowieka prawego, szlachetnego, inteligentnego, bystrego i pracowitego, co uwydatniło się w jego działalności wydawniczej. Unikał on konfliktów, co zjednywało mu przyjaciół. Zastępował kolegów duszpasterzy w ich parafiach podczas ich nieobecności, spowiadał wiernych i prowadził rekolekcje. Ukochał Kościół i Ojczyznę. Na wszelkie sprawy

¹⁰³ AGCST, APSZ, DŁ, Opinia ks. dziekana Wojciecha Parysza z 27 VII 1940.

¹⁰⁴ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 23-25.

¹⁰⁵ Tamże, s. 31.

¹⁰⁶ AGCST, APSZ, DŁ, Badanie za pośrednictwem Księży Proboszczów z 22 XI 1941.

¹⁰⁷ Tamże, List ks. J. Puzi do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 29 X 1943.

¹⁰⁸ ADS, MZ, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa J. Lorka z 15 X 1948.

¹⁰⁹ Tamże, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa P. Gołębiowskiego z 1 XII 1974.

¹¹⁰ Tamże, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa P. Gołębiowskiego z 10 III 1975.

życiowe patrzył przez pryzmat wiary¹¹¹. Gdy podczas kuracji w Zakopanem bp Lorek przysłał mu pieniądze (25 tys. zł), oświadczył, że odpracuje je w diecezji¹¹². Po powrocie z Kanady był katechetą i rektorem kościoła św. Jakuba, ale nie pobierał za to żadnego honorarium. W budynku tego kościoła rozpoczął naprawę dachu i wymianę rynien. Długo wymawiał się przed przyjęciem kanonii, co jednak w końcu nastąpiło¹¹³.

4. Choroba i śmierć

Przyczyną śmierci ks. Ziółkowskiego była astma oskrzelowa¹¹⁴. Dolegliwość ta najprawdopodobniej trapiła go przez całe życie. Pierwszy raz wspomina o chorobie w maju 1938 r., kiedy stała się ona przyczyną jego rezygnacji z zakonu jezuitów¹¹⁵. Choroba wystąpiła zatem w 1937 r., gdy miał 23 lata. Leczył się w Krakowie u znanego wówczas lekarza, dra Chłopickiego¹¹⁶. Rok później był już całkowicie zdrowy, co zaświadczył kolbuszowski lekarz, dr Leon Anderman, w dniu 28 VII 1938 r.¹¹⁷. W roku akademickim 1938/1939, jako alumn I roku seminarium duchownego w Łucku, ponownie zapadł na chorobę. Uniemożliwiło mu to zdanie egzaminów, jednak został mimo to promowany na kurs drugi¹¹⁸. Choroba nie okazała się na tyle poważna, skoro został promowany¹¹⁹. Jako kapłan czasami chorował, ale nie korzystał z urlopów. Powtarzał, że w każdej chwili gotowy jest umrzeć. Kolejny nawrót choroby prawdopodobnie miał ostry przebieg, bowiem duchowny wziął urlop zdrowotny i zastosowano mu dodatkową kurację w Zakopanem. Był to rok 1948 i miał wówczas 34 lata. Zachorował na ostrą gruźlicę płuc i zastosowano mu odmě (nacięcia na skórze, mające na celu opróżnienie płuc z nagromadzonego w nich powietrza). W zachowanej korespondencji on sam przypuszczał, że pobyt leczniczy potrwa na pewno do grudnia¹²⁰. Jednak pracę w diece-

¹¹¹ W. Wójcik, art. cyt., s. 188.

¹¹² ADS, MZ, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa J. Lorke z 15 X 1948.

¹¹³ W. Wójcik, art. cyt., s. 187-188, 190.

¹¹⁴ APK, *Liber mortuorum* (dalej cyt. LM) 1944-2004, akt nr 5 z 1976 r., s. 47.

¹¹⁵ Napisał wówczas: „(...) byłem już u Jezuitów, skąd musiałem jednak wystąpić z powodu niedomagań fizycznych, z których już dawno wyzdrowiałem”. ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4687, Ziółkowski Marcin, s. 1-2.

¹¹⁶ „Poddałem się badaniu kilku lekarzy, między innymi wybitnemu dr. Chłopickiemu w Krakowie, więc stwierdził, że jestem zupełnie zdrow i organizm mam odporny”. Tamże, s. 23-25.

¹¹⁷ „Poświadczam, że badany w dniu dzisiejszym p. Marcin Ziółkowski (...) nie cierpi na żadną chorobę zakaźną, ani też nie zakaźną i nie ma też żadnych wad organicznych, względnie widocznych, skłonności do chorób organicznych”. Tamże, s. 21.

¹¹⁸ ABMK, ADŁ, WSDŁ, Mf 4230, Księga stopni, s. 146.

¹¹⁹ Mniej szczęścia miał np. jego kolega kursowy, Andrzej Jankowski, który przez swoją chorobę nie otrzymał promocji. Tamże, s. 147.

¹²⁰ ADS, MZ, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa J. Lorke z 14 XI 1948; W. Wójcik, art. cyt., s. 186; J. Krasinski, *Ziółkowski Marcin...*, s. 493.

zji kontynuował dopiero od maja 1949 r. Relacjonując swój pobyt w Toronto, napisał w marcu 1975 r., że miło mu się tam pracowało, „tylko ostatnio trochę się słabo czuję, klimat mi nie sprzyja, bardzo dużo wilgoci w powietrzu i ogromne skoki w temperaturze”¹²¹. Słowa te świadczą, że zbliżająca się wiosna wpływała niekorzystnie na jego organizm.

Śmierć nastąpiła 18 IV 1976 r., w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, kiedy przebywał u swojego brata Michała na plebanii we Wrzawach. Autor pośmiertnego artykułu twierdzi, że zmarł na zawał serca, w związku z przeziębioną grypą¹²². Wydaje się, iż było to prawdą, a wspomniana w księdze metrykalnej astma była chorobą przewlekłą, z którą zmagał się przez całe życie. W dniu 20 kwietnia o godzinie 17, miała miejsce eksportacja we Wrzawach. Dokonał jej bp Walenty Wójcik, biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej, który także przewodniczył tam koncelebrowanej Mszy św. i wygłosił przemówienie. W obrzędach wzięli udział kapłani sandomierscy, przemyscy oraz licznie zgromadzeni wierni. Następnego dnia (21 kwietnia), po Mszy św. odprawianej przez kolegów zmarłego, przewieziono zwłoki do katedry w Sandomierzu, gdzie Mszy św. koncelebrowanej o godzinie 10 przewodniczył bp Piotr Gołębiowski, administrator apostolski diecezji sandomierskiej, który pożegnał zmarłego. Mowę żałobną podczas Mszy św. wygłosił ks. Antoni Skwara, profesor seminarium duchownego w Sandomierzu. Następnie przewieziono trumnę do Kopci. Tam została odprawiona Msza św. pogrzebowa, z udziałem 42 kapłanów, pod przewodnictwem ks. Adama Sudoła, rodaka z Lipnicy i proboszcza w Sanoku. Mowę żałobną ponownie wygłosił ks. Skwara. Trumnę z ciałem zmarłego odprowadzono wraz z „wielkim tłumem wiernych” na miejscowy cmentarz, gdzie spoczęła w przygotowanym grobie¹²³. W dniu 26 XI 1986 r. złożono w tym grobie także ciało jego brata, ks. Michała Ziółkowskiego¹²⁴.

Streszczenie

W niniejszym artykule przedstawiono sylwetkę księdza Marcina Ziółkowskiego, formalnie kapłana diecezji łuckiej, a pełniącego posługę kapłańską w Sandomierzu. Szczegółowo omówiono jego drogę do kapłaństwa – pobyt w zakonie jezuitów, w seminarium

¹²¹ Tamże, List ks. M. Ziółkowskiego do bpa P. Gołębiowskiego z 10 III 1975.

¹²² APK, LM 1944-2004, akt nr 5 z 1976 r., s. 47. Tutaj błędnie podano grudzień jako miesiąc jego urodzenia oraz 22 kwietnia jako dzień pogrzebu; nekrolog ks. Marcina Ziółkowskiego, „Tygodnik Powszechny” 30 (1976), nr 19, s. 7; W. Wójcik, art. cyt., s. 186-187.

¹²³ APK, LM 1944-2004, akt nr 5 z 1976 r., s. 47; ADS, MZ, Komunikat Kapituły Katedralnej w Sandomierzu o śmierci ks. M. Ziółkowskiego; tamże, Telegram bpa P. Gołębiowskiego o śmierci ks. M. Ziółkowskiego do księży dziekanów, kolegów kursowych zmarłego i ks. S. Kobyleckiego; W. Wójcik, art. cyt., s. 186-187; J. Krasieński, *Ziółkowski Marcin...*, s. 493-494. Ks. Kobylecki nie mógł przyjechać na pogrzeb. ADS, MZ, Telegram ks. S. Kobyleckiego do bpa P. Gołębiowskiego, [po 18 IV 1976].

¹²⁴ APK, LM 1944-2004, akt nr 6 z 1986 r., s. 67-68.

w Łucku i wskutek działań wojennych kontynuowanie nauki w seminarium w Krakowie i w Sandomierzu – a także poddano analizie oceny uzyskiwane przez niego w trakcie studiów. Następnie zaprezentowano jego kapłańską posługę. W dalszej części artykułu wspomniano o jego działalności pisarskiej oraz nakreślono jego charakterystykę, wyłaniającą się ze źródeł i wspomnień. Na koniec opisano chorobę, na którą cierpiał przez całe życie i jego śmierć.

Life and pastoral-research activity of Fr. Marcin Ziółkowski 1914-1976

S u m m a r y

This article presents the figure of Father Martin Ziółkowski, who was formally a priest of the diocese of Łuck (now: Lutsk), but performed his priestly ministry in Sandomierz. His path to the priesthood is discussed in detail – his stay at the Order of the Jesuits, in the seminary in Łuck, and forced by the war continuation of his studies at the seminary in Kraków and Sandomierz; the marks he obtained in the course of his studies are also analysed. In the following part of the article we proceed to the presentation of his priestly ministry. The rest of the article focuses on his activity as a writer and outlines its characteristics, as seen in the sources and memories. At the end of the article the author presents the disease Fr. Ziółkowski suffered from throughout his life and his death.